

**Sygn. akt II Ka 740/16**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 15 lutego 2017 r.**

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jerzy Kozaczuk
Protokolant:	st. sekr. sąd. Agata Polkowska

po rozpoznaniu w dniu 2 lutego 2017 r.

sprawy **E. F.**

oskarżonej z art. 212 § 1 kk w zw. z art. 216 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim

z dnia 30 września 2016 r. sygn. akt II K 1346/14

zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, iż oskarżoną E. F. uniewinnia od popełnienia zarzucanego jej czynu; zasądza od oskarżycielki prywatnej J. P. na rzecz oskarżonej E. F. 1284 złotych tytułem zwrotu poniesionych przez nią kosztów zastępstwa procesowego w sprawie; stwierdza że wydatki postępowania w sprawie ponosi oskarżycielka prywatna J. P..

**Sygn. akt II Ka 740/16**

## UZASADNIENIE

**E. F.** została oskarżona, o to, że: w okresie od 11 maja 2014r. do końca października 2014 r. w S., K., W. i L. działając czynem ciągłym: znieważała J. P. nazywając ją złodziejką, oszustką i lichwiarką, w zamiarze aby owe zniewagi dotarły do oskarżycielki prywatnej i pomawiała J. P. o to, że: naciąga ludzi na kredyty, pobiera od ludzi bardzo duże sumy pieniędzy za udzielenie kredytów w zamiarze poniżenia J. P. oraz narażenia jej na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywanego przez nią działalności doradcy kredytowego i zdyskredytowania w oczach aktualnych i potencjalnych klientów

**tj. o czyn z art. 212 §1 kk w zw. z art. 216 §1 kk w zw. z art. 12 kk**

Wyrokiem z dnia 30 września 2016 roku uznając, że E. F. w ramach zarzucanego jej w akcie oskarżenia czynu dopuściła się tego, że w okresie od 11 maja 2014 r. do końca października 2014 r. w S., K., W. i L. w krótkich odstępach czasu, z góry powziętym zamiarem znieważała J. P. nazywając ją złodziejką, oszustką i lichwiarką, w zamiarze aby owe zniewagi dotarły do oskarżycielki prywatnej i pomawiała J. P. o to, że: naciąga ludzi na kredyty, pobiera od ludzi bardzo duże sumy pieniędzy za udzielenie kredytów w zamiarze poniżenia J. P. oraz narażenia jej na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywania przez nią działalności doradcy kredytowego i zdyskredytowania w oczach aktualnych i potencjalnych

klientów, tj. czynu wyczerpującego znamiona występku z art. 212 §1 kk w zw. z art. 216 §1 kk w zw. z art. 12 kk na podstawie art. 66 §1 kk i art. 67 §1 kk w brzmieniu tych przepisów obowiązującym przed 1 lipca 2015 r. w zw. z art. 4 §1 kk postępowanie wobec niej warunkowo umorzył tytułem próby na okres 1 (jednego) roku; na podstawie art. 67 §3 kk w zw. z art. 72 §1 pkt 2 kk w brzmieniu tego przepisu obowiązującym przed 1 lipca 2015 r. w zw. z art. 4 §1 kk zobowiązał oskarżoną E. F. do przeproszenia pokrzywdzonej J. P.; zasądził od oskarżonej E. F. na rzecz oskarżycielki prywatnej J. P., zwrot poniesionych przez nią zryczałtowanych kosztów procesu w kwocie 300 zł oraz kwotę 1008 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60 zł tytułem opłaty i obciążył ją pozostałymi kosztami procesu w kwocie 118,70 zł.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonej.

Obrońca wyrokowi zarzucił:

I. Błąd w ustaleniach faktycznych, mających wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, który to błąd wyraża się w bezzasadnym i arbitralnym przyjęciu, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, iż oskarżona popełniła czyn opisany w wyroku, w sytuacji gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego wskazuje, że E. F.: **a)** nigdy nie znieważała J. P., w tym nie nazwała jej złodziejką, oszustką, lichwiarką; **b)** nigdy nie pomawiała J. P. o to, że „naciąga ludzi na kredyty, pobiera od ludzi bardzo duże sumy pieniędzy za udzielenie kredytów w zamiarze poniżenia J. P. oraz narażenia jej na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania przez nią działalności doradcy kredytowego i zdyskredytowania w oczach aktualnych i potencjalnych klientów”, w sytuacji gdy prawidłowo oceniony materiał dowodowy wskazuje, że E. F. rozmawiała o udziale J. P. w udzieleniu kredytów córce E. F., przy czym użyte słowa nie były znieważające, pomawiające, a zmierzały jedynie do uzyskania pomocy zarówno dla J. P. (oskarżona obawiała się, że może mieć ona kłopoty zawodowe) jak i A. N., która za pośrednictwem J. P. uzyskała kredyt z bardzo wysokimi opłatami dodatkowymi – opłata brokerska, opłata przygotowawcza.

II. Wskazane powyżej błędne ustalenia faktyczne były następstwem obrazy przepisów postępowania (które to naruszenie mogło mieć wpływ na wynik postępowania), dlatego też na podstawie art. 438 pkt 2 kpk wyrokowi zarzucił naruszenie art. 4, art. 5 §2, art. 92, art. 410, art. 424 §1 i 2 kpk przejawiające się przede wszystkim w:

- braku obiektywnego wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, w szczególności Sąd oparł wyrok jedynie na zeznaniach członków bliskiej rodziny pokrzywdzonej, przy jednoczesnym pominięciu korzystnych zeznań świadków w tym M. W., I. C., Z. W., S. D., obcego dla stron Z. W., z których nie wynika, aby oskarżona poniżała i pomawiała pokrzywdzoną dopuścił się czynu zabronionego;

- rozstrzygnięciu niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonej z rażącym naruszeniem zasady domniemania niewinności oskarżonej. Sąd przerzucił w niniejszej sprawie ciężar dowodu na oskarżoną, której nakazał udowodniać wiarygodność swoich twierdzeń.

III. Na wypadek uznania przez Sąd, iż stan faktyczny niniejszej sprawy nie budzi wątpliwości zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 212 §1 kk w zw. z art. 216 §1 kk w zw. z art. 12 kk, w sytuacji gdy oskarżona nie pomawiała i nie poniżała pokrzywdzonej, a wszelkie kierowane w tej sprawie wypowiedzi E. F. były prawdziwe i miały na celu pomoc zarówno pokrzywdzonej jak i A. N..

Przy czym zarzuty te postawił jedynie na wypadek uznania wcześniejszych zarzutów za bezzasadne albowiem nadal zaprzeczał, że oskarżona popełniła przypisany czyn.

IV. Wniósł o zmianę wyroku w całości poprzez uniewinnienie oskarżonej od popełnienia zarzucanego jej czynu, ewentualnie o uchylene wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

V. Wniósł o zasądzenie kosztów postępowania wobec norm prawem przepisanych.

Podnosząc te zarzuty skarżący wniósł o uniewinnienie oskarżonej od popełnienia zarzucanego jej czynu ewentualnie o uchylenie zakazanego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Wniósł ponadto o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Na rozprawie apelacyjnej obrońca poparł apelację i wnioski w niej zawarte. Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego i oskarżyciel prywatny wnieśli o nieuwzględnienie apelacji obrońcy i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy. Oskarżona przyłączyła się do stanowiska obrońcy.

### ***Sąd Okręgowy w Siedlcach zważył, co następuje.***

Apelacja obrońcy oskarżonej zarzucająca sądowi meriti obrazę przepisów prawa materialnego, procesowego oraz błąd w ustaleniach faktycznych jak również wniosek w niej zawarty o uniewinnienie jako zasadna na uwzględnienie zasługuje. Stwierdzić bowiem należy, iż wprawdzie sąd I instancji trafnie ustalił w sprawie stan faktyczny, jednakże dokonał jego wadliwej oceny pod względem prawnym. Błąd dokonanej oceny zachowania oskarżonej pod względem prawnym, odnoszący się do kwestii ewentualnej winy, podniesiony w III alternatywnym zarzucie apelacji obrońcy, musiał skutkować zmianą zaskarżonego wyroku i uniewinnieniem oskarżonej przez sąd odwoławczy od popełnienia zarzucanego jej czynu.

Jak już zasygnalizowano sąd rejonowy w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy ustalił prawidłowy przebieg zdarzenia w sprawie. Mając na uwadze, iż z wnioskiem o uzasadnienie wyroku wystąpił jedynie pełnomocnik oskarżycielki prywatnej, nie ma potrzeby odnoszenia się do kwestii ustalenia samego stanu faktycznego oraz dokonanej w tym zakresie oceny materiału dowodowego przez sąd I instancji. Na potrzeby niniejszego uzasadnienia wystarczy powiedzieć, iż sąd odwoławczy w pełni aprobuje ustalony przez sąd I instancji stan faktyczny, jak również dokonaną przez ten sąd ocenę dowodów. Przypomnieć też w tym miejscu trzeba, iż zarówno oskarżycielka prywatna jak i jej pełnomocnik nie wnieśli apelacji od wyroku Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim.

Jak prawidłowo ustalił to Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim oskarżona E. F. wielokrotnie w okresie od 11 maja do końca października 2014 r., w różnych miejscowościach województwa (...), w rozmowach zwłaszcza z krewnymi stron twierdziła, iż oskarżycielka prywatna J. P. jest złodziejką, oszustką i lichwiarką oraz, iż naciąga ludzi na kredyty i pobiera od nich, duże sumy pieniędzy za ich udzielanie. Wypowiedzi te miały niewątpliwie na celu podważenie wiarygodności oskarżycielki prywatnej, która w tym czasie w ramach własnej działalności gospodarczej świadczyła usługi polegające właśnie, na pośrednictwie w szeroko rozumianej działalności finansowej, w tym również w pośrednictwie przy udzielaniu kredytów. Nie ulega też wątpliwości, iż oskarżona co najmniej godziła się również z tym, iż jej wypowiedzi mogą spowodować obniżenie osiąganych przez oskarżycielkę prywatną dochodów z prowadzonej działalności gospodarczej.

Nie ulega żadnej też wątpliwości, iż w odczuciu powszechnym, bezpodstawne nazywanie kogoś oszustką, złodziejką, lichwiarką czy naciągaczką na pejoratywny charakter.

Pomimo niewątpliwie trafnych ustaleń faktycznych poczynionych przez I instancji, jak i dokonanej prawidłowej oceny dowodów, sąd odwoławczy w realiach sprawy niniejszej powziął wątpliwość, czy opisane przez sąd rejonowy zachowanie oskarżonej jest zawinione, i to w takim stopniu społecznej szkodliwości, który pozwalał co najmniej na warunkowe umorzenie prowadzonego przeciwko E. F. postępowania karnego.

Jak prawidłowo ustalił to Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim w rozmowach z różnymi osobami oskarżona twierdziła, iż oskarżycielka prywatna naciąga ludzi na kredyty oraz pobiera od nich bardzo duże sumy pieniężne za pośrednictwo w ich załatwieniu. W realiach sprawy niniejszej pamiętać jednak trzeba o kontekście w jakim te twierdzenia były wypowiedziane przez oskarżoną oraz co służyło oskarżonej na poparcie tych twierdzeń. Przypomnieć należy, iż oskarżona swoje negatywne wypowiedzi o oskarżonej, zawsze odnosiła do kredytu jaki za jej pośrednictwem zawarła jej córka A. N. i jej zięć Ł. N. w banku (...) S.A.. Wprawdzie oskarżycielka prywatna nie brała bezpośredniego udziału przy finalnym zawarciu kredytów konsolidacyjnych (choć z racji prowadzonej działalności gospodarczej

miała taką możliwość), to podkreślić jednak należy, iż to ona córce oskarżonej i jej zięciowi znalazła pośredników w osobach M. K. i Z. W., którzy ostatecznie doprowadzili do zawarcia umów z bankiem. W tym miejscu należy odwołać się do istotnych fragmentów zeznań w/w osób.

Świadek M. K. zeznała m.in. (k. 191v-192), cyt. „Ja jestem pracownikiem, pani P. jest pośrednikiem i ja nie uczestniczę pomiędzy właścicielem a pośrednikiem, ... Klient dostaje ofertę od najniższej do najwyższej i moim obowiązkiem jest dać ofertę z polecenia pośrednika, ja nie mam wpływu co daje klientowi. Jaka była umowa pomiędzy panią P. a panem Z. to ciężko mi powiedzieć, to jest wynagrodzenie prowizyjne. Był to kredyt z ubezpieczeniem na dużo wyższej prowizji, mógłby być tańszy, to nie była najwyższa prowizja, ale też nie najniższa, to był dosyć drogi kredyt. Państwo N. nie targowali się ze mną, ratę czy cenę ... ustalili z pośrednikiem, to ona ten kredyt im sprzedała. ... Według mnie ta umowa była droższa ze względu na prowizję i ubezpieczenie; ja w swojej karierze sprzedała trzy takie ubezpieczenia. ... Im wyższa prowizja tym wyższe wynagrodzenie dla pośrednika i z tego wynika tak wysoka prowizja, z niczego innego. ... z doświadczenia wiem że klienci czytają te umowy pobieżnie. ... Prowizji, konkretnej marży nie ma w projekcie umowy. ... Podpisałam umowę i wnioski i wszystkie niezbędne załączniki, nie miałam żadnych braków. Wszystkie dokumenty, które były potrzebne były załączone i przesłane do centrali.” k.cyt.

Natomiast świadek Z. W. zeznał m.in. k. 191, cyt. „Na pewno pani P. osiągnęła za to korzyść. ... Nie pamiętam kwoty, te umowy mogły być korzystniejsze. Ja się sugeruję informacją, którą dostanę od pośrednika i tego jak się on umówił z klientem ... Tamten kredyt na pewno mógł być tańszy, ale również droższy. ... ale tam była dosyć wysoka prowizja. ... To było między 8 a 10 tys. – mniej więcej było podobnie, my nie współpracowaliśmy długo, każda wysokoprocentowa prowizja była na podobnym poziomie. Gdyby ta prowizja była mniejsza to wynagrodzenie pani J. też byłoby mniejsze” k. cyt.

Ocena w/w zeznań oceniana we wzajemnych ich ze sobą powiązaniu, prowadzi do jednoznacznego wniosku, iż oskarżycielka prywatna załatwiła córce i zięciowi oskarżonej bardzo drogi i stosunkowo rzadki kredyt (trzy takie przypadki – zeznania J. K.). Poza tym, wszystkie okoliczności związane z kredytem załatwiała oskarżycielka prywatna oraz co wymaga dodatkowego podkreślenia, kredyt ten mógł być obiektywnie tańszy, a jego koszty generowały głównie prowizje w tym i dla pośredniczącej J. P. (zeznania obu świadków). Jest rzeczą oczywistą, iż pomoc przy udzielaniu kredytów, zwłaszcza przez wyspecjalizowane podmioty jest odpłatna. Tak więc osiągnane dochody przez pośredników nie mogą dziwić. Z drugiej zaś strony należy mieć na uwadze fakt, iż oskarżona i oskarżycielka prywatna są ze sobą spokrewnione. Jest więc rzeczą oczywistą, iż rodzina N. korzystała z pomocy oskarżycielki - jako swojej krewnej, właśnie po to, żeby maksymalnie obniżyć koszty uzyskania kredytu. W realiach sprawy niniejszej, rola oskarżycielki prywatnej w konsekwencji sprowadziła się do: udzielenia porady o możliwości uzyskania kredytu konsolidacyjnego, wskazania N. kompletu dokumentów niezbędnych do uzyskania kredytu oraz pośrednika, który miał ostatecznie załatwić ten kredyt. Za wyżej opisane czynności oskarżycielka prywatna otrzymała od Z. W. prowizję w wysokości 8-10 tys. zł. Przypomnieć wypada, iż swoją prowizję osiągnął również W.. Osiągnięcie wyłącznie z tytułu doradztwa kwoty około 8 tysięcy zł wynagrodzenia, może obiektywnie zostać ocenione jako wygórowane i nienależne oraz dokonane z pokrzywdzeniem kredytobiorców.

Jest rzeczą niewątpliwą, iż oskarżona, postawę zawodową oskarżycielki prywatnej oceniała przez pryzmat łączących ich relacji rodzinnych i kredytu zaciągniętego przez swoją córkę. Wprawdzie czyniła swoiste uogólnienia, jednakże podnieść należy, iż swoje twierdzenia opierała na faktach rzeczywiście mających miejsce. Tym samym twierdzenia wypowiedziane przez oskarżoną, iż naciąga ludzi (małżeństwo N.) na drogie kredyty (zeznania w/w świadków) oraz pobiera z tego tytułu wysokie opłaty (8-10 tys. zł), były w realiach kredytu zaciągniętego przez N. prawdziwe. Fakt, iż oskarżona twierdzenia o osiągnięciu przez oskarżycielkę prywatną zbyt wygórowanego wynagrodzenia za swoje usługi, opierała wyłącznie na jednym przykładzie, zdaniem Sądu Okręgowego w Siedlcach nie podważa prawdziwego charakteru wypowiedzi oskarżonej, w odniesieniu do kredytu jej córki.

Nie ulega dla sądu odwoławczego żadnej wątpliwości, iż oskarżycielka prywatna nastawiona była na uzyskanie jak największych dochodów z tytułu pośrednictwa w udzieleniu kredytu, i to bez wiedzy o tym N.. Doprowadziła przecież do zawarcia przez nich kredytu na takich podstawach, które tylko jej miały przynieść maksymalny zysk. Tym samym,

karząc płacić N. wynagrodzenie dla siebie i to w ukrytej formie, niewątpliwie nadużyła zaufania jakim obdarzyli ją krewni.

Jest faktem oczywistym, iż pod pojęcia: złodziej, oszust, lichwiarz czy naciągacz odnoszą się do przestępstw opisanych m.in. także w kodeksie karnym np. w art. 278 kk czy 286 kk.

Jednakże, zdaniem Sądu Okręgowego w Siedlcach w tym składzie orzekającym przyjęcie, iż nazwanie kogoś złodziejem czy oszustem może być karane jedynie w przypadku, wcześniejszego skazania osoby pomawianej za przestępstwo, jest zbyt daleko idące.

Nie należy jednak zapominać bowiem i o tym, iż funkcjonują one również w życiu codziennym, chociaż niewątpliwie mają pejoratywny charakter.

Jak wynika z internetowego słownika języka polskiego PWN, **kradzież** – to potajemne zabranie cudzej rzeczy, a **złodziej** to jest ten co kradnie. **Oszustka** to osoba wprowadzająca kogoś w błąd, zaś **oszustwo** to świadome wprowadzenie kogoś w błąd lub **wykorzystanie czyjegoś błędu dla własnej korzyści**. **Lichwiarzem** jest zaś taki człowiek, który pobiera bardzo wysokie odsetki od pożyczanych pieniędzy. Przytoczone wyżej definicje zawarte w słowniku języka polskiego jednoznacznie wskazują, że zachowania i osoby nimi opisane funkcjonują w codziennym obrocie i nie należą wyłącznie do pojęć prawa karnego.

Mając powyższe na uwadze, należało zdaniem Sądu Okręgowego w Siedlcach w tym składzie orzekającym przyjąć, że wypowiedziane przez oskarżoną pod adresem oskarżycielki prywatnej określenia opisane w akcie oskarżenia mogą stanowić przestępstwo, o ile są wypowiedziami całkowicie nieprawdziwymi. W takiej sytuacji mają niewątpliwie charakter poniżający bądź mają na celu narażenie na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu.

Jest dla sądu odwoławczego faktem oczywistym, iż oskarżycielka prywatna swoim postępowaniem doprowadziła N. do zawarcia umów kredytowych na niekorzystnych dla nich warunkach. Bez uczestnictwa oskarżycielki mogli uzyskać kredyt i to na zdecydowanie lepszych podstawach (zeznania M. K.). Uniknęliby np. poniesienia wysokich kosztów pośrednictwa należnych oskarżycielce prywatnej. Ufając jej jako specjalistce z zakresu finansów, a przede wszystkim jako krewniej, zostali doprowadzeni do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez poniesienie dodatkowych kosztów związanych z uzyskaniem kredytu. Oskarżycielka prywatna wykorzystała ich zaufanie do niej, dla osiągnięcia własnej i to istotnej korzyści finansowej.

W odczuciu oskarżonej, oskarżycielka prywatna dopuściła się oszustwa. Jest faktem oczywistym, iż umożliwiając zawarcie kredytu z tak wysokimi kosztami obsługi, na które złożyło się przede wszystkim jej wynagrodzenie, zmusiła ich tym samym do zawarcie kredytu na zbyt wysoki procent, co może być także oceniane jako lichwa. Narzucając N. zapłatę zbyt wysokich kosztów obsługi kredytu, niejako też okradła ich z pieniędzy, które muszą aktualnie wydać na zawyżoną obsługę kredytu.

Reasumując należy stwierdzić, iż kwestię winy w przedmiotowej sprawie, co zasygnalizowano już wyżej, trzeba widzieć w szerszym kontekście a nie tylko tego czy ktoś był ewentualnie karany za przestępstwo. Trzeba odróżniać też ocenę prawną dokonywaną przez sady od oceny dokonywanej przez osoby fizyczne. Zatajenie pewnych okoliczności we wzajemnych relacjach osób, i uzyskanie z tego tytułu zawtżonych korzyści, może być traktowane jako oszustwo. Osiągnięcie nienależnych korzyści materialnych kosztem innej osoby, to w pojęciu społecznym nic innego jak kradzież jej mienia, i to niezależnie od tego, jak tego typu zachowanie w razie jego zawinięcia, mogłoby być zakwalifikowane przez kodeks karny. Osiąganie nienależnych lub zawyżonych dochodów z tytułu udzielonych pożyczek może być też nazywane lichwą. Tak więc w realiach sprawy niniejszej, używane przez oskarżoną określenia pod adresem oskarżycielki prywatnej zostały sprowokowane jej własnym, podstępny działaniem, nakierowanym wyłącznie na osiągnięcie jak najwyższych korzyści materialnych kosztem rodziny N.. N. uzyskali kredyt korzystając z pośrednictwa Z. W.. Identyczną formą działalności w postaci pośrednictwa finansowego, jaką wykonywał Z. W. trudniła się również oskarżycielka prywatna. Można sobie postawić pytanie, dlaczego mając możliwości zarówno faktyczne jak i prawne, sama nie uczestniczyła w zawarciu kredytu, tylko zleciła to innym osobom? Odpowiedź wydaje się prosta,

oskarżycielka chciała w ten sposób ukryć fakt, iż osiągnie kosztem krewnych korzyść majątkową i to stosunkowo wysoką. Tym samym obiektywnie rzecz ujmując w odczuciu społecznym, oskarżycielka prywatna dopuściła się oszustwa. W realiach sprawy niniejszej (chodzi przecież o uzyskanie zawyżonego kredytu), stwierdzenia oszustka, złodziejka czy też lichwiarka wypowiedane przez oskarżoną mają znaczenie tożsame. Nie można zdaniem sądu odwoławczego uznać, iż odnoszą się one do innego zachowania oskarżonej niż to, które dotyczyło udzielenia kredytu N..

Podanie obiektywnego faktu, nie może poniżyć w opinii publicznej. Nie może też być uznane za narażanie na utratę zaufania potrzebnego oskarżycielce prywatnej do wykonywania przez nią zawodu, bowiem jej zachowanie było właśnie ściśle związane z prowadzoną przez nią działalnością. Oskarżycielka nadużyła zaufania swoich klientów, nie może więc domagać się z tego tytułu ochrony. Jeżeli chodzi o ewentualną utratę zaufania do wykonywania przez oskarżycielkę prywatną zawodu, to zauważyć należy, iż zaufanie to i tak było już mocno ograniczone. Oskarżycielka prywatna nie była wprawdzie karana sądowo, jednakże przeciwko niej toczy się w Sądzie Rejonowym w Mińsku Mazowieckim kilka postępowań karnych ściśle związanych z wykonywanym przez nią zawodem (k. 146 – 175). Znamienny jest tutaj zwłaszcza zarzut popełnienia przestępstwa postawiony w sprawie IIK 160/16 – Ds. 880/15 (k. 173-174). Opisane tam zachowanie oskarżycielki o ile oczywiście miało miejsce, wskazuje, na wyjątkowo specyficzny sposób świadczenia przez nią pośrednictwa finansowego.

Nie ulega wątpliwości, iż małżeństwo N. to ludzie dorośli i wykształceni. Jako policjanci mają codzienny kontakt z prawem, w tym również karnym. Powinni się więc zabezpieczyć przed zawarciem niekorzystnej umowy, chociażby poprzez jej przeczytanie. Pamiętać jednak trzeba, iż chcąc uniknąć dodatkowych kosztów zwrócili się o pomoc do fachowego czynnika, którego z racji łączącego ich pokrewieństwa darzyli pełnym zaufaniem. Nie mogli więc przewidzieć, wobec postawy prezentowanej przez oskarżycielkę podczas załatwiania kredytu – treść esemesów k. 113, iż mogą uzyskać kredyt na wyjątkowo niekorzystnych zasadach. W tym miejscu należy jeszcze raz odwołać się do zeznań M. K.. Zeznała ona „Im wyższa prowizja tym wyższe wynagrodzenie dla pośrednika i z tego wynika tak wysoka prowizja, z niczego innego. ... z doświadczenia wiem że klienci czytają te umowy pobieżnie. ... Prowizji, konkretnej marży nie ma w projekcie umowy. Powyższe zeznania, a zwłaszcza ich ostatni fragment zdaniem sądu odwoławczego wskazuje, że nawet uważne przeczytanie umowy nie dawało gwarancji, iż kredytobiorcy dowiedzieliby się zarówno o prowizji na rzecz oskarżycielki prywatnej jak i jej wysokości. Tym samym były wszelkie podstawy do przyjęcia, iż oskarżycielka prywatna wykorzystała ich zaufanie dla własnej korzyści.

Niewątpliwie oskarżona E. F. działała zbyt emocjonalnie. Jednakże czyniła to w obronie interesów finansowych swoich dzieci, które zostały naruszone przez oskarżycielkę prywatną. Używała dosadnych określeń w stosunku do oskarżycielki, lecz określenia te wynikały ze sposobu postępowania samej oskarżycielki prywatnej przy załatwianiu kredytu. Oskarżycielka prywatna dołożyła wprawdzie starań przy załatwianiu kredytu, ale te starania miały na celu zabezpieczenie wyłącznie jej interesów, a nie osób na rzecz których powinna była działać. Podkreślenia wymaga też fakt, iż kredytobiorcy nie wiedzieli o korzyściach jakie osiągnie oskarżycielka, bowiem zostały one jej przekazana przez Z. W..

Mając powyższe na uwadze należało uznać, iż zachowanie oskarżonej polegające na wypowiedaniu pod adresem oskarżycielki prywatnej niewątpliwie pejoratywnych określeń, analizowane w realiach sprawy niniejszej, nie może być uznane jako przestępstwo.

Kierując się powyższymi przesłankami, Sąd Okręgowy w Siedlcach uznał apelację obrońcy oskarżonej jako oczywiście zasadną w odniesieniu do kwestii możliwości popełnienia przez oskarżoną zarzucanego jej czynu i E. F. uniewinnił od jego popełnienia.

Wobec treści rozstrzygnięcia sądu odwoławczego odnoszenie się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych oraz obrazy przepisów prawa procesowego zawartego w apelacji obrońcy, wobec braku wniosku o uzasadnienie pochodzącego od obrońcy stało się bezprzedmiotowe.

Orzeczenie o kosztach uzasadniają przepisy art. 634 i art. 632 ust. 2 kpk.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy w Siedlcach orzekł jak w wyroku.